

## **Tu chodzi o naszą godność i tych, którzy wiedli Ślązaków ku Polsce.**

Tuż po przejęciu zwierzchności nad ziemiami Górnego Śląska Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, zobligowany Konstytucją wprowadzoną przez Sejm Ustawodawczy jeszcze w 1920 roku, wydał dekret z zarządzeniem wyborów do Sejmu Śląskiego.

Sejm Śląski był wyjątkowym i niepowtarzalnym w dziejach Rzeczypospolitej organem konstytucyjnym – jego uchwały w randze Ustaw Śląskich, publikowane w Dzienniku Ustaw Śląskich, dotyczyły tylko i wyłącznie obszaru województwa śląskiego. Wyjątkowość tego gremium polegała przede wszystkim na tym, że większość ustaw ogłaszanych w Warszawie, dotyczących części Górnego Śląska włączanej do Polski, musiała być przezeń zaakceptowana. Brak zgody na jakikolwiek przepis ustawy ogólnopolskiej powodował jego nieobowiązanie w województwie śląskim.

Najistotniejszą jednak z wachlarzu kompetencji przyznanych Sejmowi Śląskiemu w Konstytucji była kontrola nad wydatkami i podatkami ściągаныmi z obszaru województwa, a lokowanymi na koncie Skarbu Śląskiego. Jedynie część z tych dochodów mieszkańcy województwa oddawali solidarnie na potrzeby ogólnopństwowe. Część ta zależna była od liczby mieszkańców województwa i siły śląskiej skarbowości w stosunku do Skarbu Państwa.

Wybory do Śląskiej Konstytuanty, a więc pierwszego Sejmu Śląskiego, który musiał uchwalić ustawę o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego, rozpisane zostały na niedzielę 24 września 1922 roku. Odbływały się one na podstawie zmodyfikowanej ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, która dzieliła województwo śląskie na trzy okręgi wyborcze z siedzibami w Cieszynie (dla powiatów cieszyńskiego, bielskiego, pszczyńskiego i rybnickiego oraz miasta Bielsko), w którym wybierano 18 posłów, Katowicach (dla miast Katowic i Rudy oraz powiatu katowickiego), w którym wybierano 15 posłów oraz Królewskiej Hucie (dla miasta Królewska Huta oraz powiatów świętochłowickiego, tarnogórskiego i lublinieckiego), w którym również wybierano 15 deputowanych.

Głosowanie, trwające od godziny 8 do 20, odbywało się za pomocą kart do głosowania, na których wyborca zaznaczał jedynie numer listy kandydatów, na którą oddawał głos.

Zgodnie z przepisami Konstytucji nowo wybrany Sejm Śląski sprawdzał ważność wyborów niezaprotestowanych lub wyznaczał sąd, który miał sprawdzać wyborcze protesty, jak również na pierwszym posiedzeniu musiał zatwierdzić przedstawione mu dekrety wydane przez Tymczasową Radę Wojewódzką, powołaną dla Śląska Cieszyńskiego, która weszła wcześniej w skład Rzeczypospolitej.

Wybory wygrało Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe z Wojciechem Korfantym na czele. Zdobyło jednak 17 na 48 mandatów i nie mogło samodzielnie rządzić w województwie. Drugim co do wielkości w Sejmie Śląskim z 14 posłami był Klub Niemiecki, którego prezesem został poseł Reitzenstein. W ławach sejmowych zasiedli również deputowani Narodowej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej – oba kluby liczyły po 8 posłów.

Jedynym posłem niezrzeszonym, pomimo wyboru z list CZL, został nowo wybrany marszałek izby - mecenas Konstanty Wolny, który swoją funkcję sprawował przez trzy kolejne kadencje.

Pierwszy Sejm Śląski został zwołany przez Józefa Piłsudskiego na dzień 10 października 1922 roku do Katowic. Z racji braku odpowiedniego miejsca na obrady wybrano gmach obecnej Akademii Muzycznej przy ulicy Wojewódzkiej. To tam – do wybudowania siedziby Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego w 1929 roku – odbywały się posiedzenia plenarne.

Sejm Śląski w okresie od 1922 do 1935 miał realną władzę i wpływ na decyzje dotyczące województwa śląskiego podejmowane w Warszawie. Był ostatnim punktem oporu wobec rządów sanacji w Polsce. Jego kompetencje dotyczące niezależności i zasady partnerstwa wobec parlamentu ogólnokrajowego okroiła nowa, uchwalona niezgodnie z zasadami legalizmu, konstytucja z 1935 roku. Brak negatywnego ustawodawcy, w postaci Trybunału Konstytucyjnego, w systemie ustawodawczym II Rzeczypospolitej, doprowadził do faktycznej likwidacji niezależności Śląskiego Sejmu i właściwie zmieniał ustrój województwa bez zgody jego mieszkańców. Na znak protestu marszałek Wolny zrezygnował z kandydowania w wyborach rozpisanych na zasadach niedemokratycznej ordynacji wyborczej w 1935 roku. Uważał on bowiem, jak i większość mieszkańców województwa, że zmiana zasad jest pogwałceniem umowy, do której zobowiązała się Polska jeszcze przed włączeniem Górnego Śląska w swoje granice.

W 1945 roku, jeszcze przed kapitulacją III Rzeszy, Krajowa Rada Narodowa – samozwańczy polski parlament podporządkowany Polskiej Partii Robotniczej i ugrupowaniom satelickim – doprowadziła do uchylecia tego śląskiego przywileju, którym obdarowani zostali mieszkańcy województwa śląskiego w 1920 roku.

Od 2011 roku przez Fundację Ambasada Śląska podejmowane są próby uzyskania oceny prawnej decyzji podjętej przez KRN dotyczącej zniesienia Statutu Organicznego, a także przepisów, na podstawie których tego zniesienia dokonano. Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej oraz sądy w Warszawie nie podzieliły poglądu, że zagarnięto władzę Sejmu Śląskiego. Dzięki tym postanowieniom polskiego sądownictwa można było wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie czy prawodawstwo uchwalone przez międzywojenny parlament może być w jakikolwiek sposób zbadane przez Trybunał. 6 maja 2013 roku – dokładnie w rocznicę uchylecia Statutu Organicznego – Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie może rozstrzygnąć sprawy, stojąc na stanowisku, że nie jest zdolny badać nieobowiązujących ustaw konstytucyjnych z Konstytucją obecnie obowiązującą i odmówił nadania dalszego biegu sprawie.

Problem pozostaje nierozwiązany. Niestety w obecnym systemie prawnym, bez zmiany ustawy o IPN, która umożliwiłaby zbadanie nadużyć prawa przez rządy sanacyjne (a więc przywrócenie karnośći przestępstw dokonywanych przez funkcjonariuszy państwa polskiego od zamachu majowego z 1926 roku), przy jednoczesnej zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, poprzez dopisanie kompetencji badania nieobowiązujących ustaw konstytucyjnych z obecną Konstytucją, mamy związane ręce. Prawo polskie w obecnym kształcie nie sprzyja nam w tej materii. Do tego posłowie reprezentujący Górny Śląsk w Sejmie nie mają pojęcia o istocie problemu, nie zdając sobie sprawy, że chodzi tu godność naszą, tych, którzy wiedli Ślązaków ku Polsce jeszcze przed I Wojną Światową, ale przede wszystkim o zaprzestanie dłuższego kompromitowania się polskiego ustawodawcy...